

Sygn. akt **XXVIII C 19537/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **23 listopada 2023 roku**

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia del. Michał Maj

Protokolant: Julia Kraszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu **23 listopada 2023 roku** w Warszawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. z siedzibą w G.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę **110.801,11 zł (sto dziesięć tysięcy osiemset jeden złotych 11/100)** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia **31 stycznia 2023 roku** do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałej części,
- zasądza tytułem zwrotu kosztów procesu od pozwanego na rzecz powoda kwotę **2.646,73 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści sześć złotych 73/100)** z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt **XXVIII C 19537/21**

UZASADNIENIE

Powód (dalej także jako: bank) wniósł o zasądzenie od pozwanego (dalej także jako: kredytobiorcy, konsumenta) kwoty 302.434,56 zł (w tym 224.999,99 zł tytułem zwrotu równowartości kapitału kredytu i 77.434,57 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23.08.2007 r. została zawarta umowa kredytu nr (...), na podstawie której (...) Bank S.A.(poprzednik prawny powoda) udzielił pozwanemu na okres 360 miesięcy kredytu w kwocie 229.748,80 zł, z czego 225.000 zł w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stawki LIBOR CHF 3M i stałej marży banku.

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (indeks L3).

Kredyt był indeksowany kursem CHF (§ 1 ust. 1 zdanie pierwsze).

W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie).

W przypadku gdy kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu będzie miała wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia może przewyższyć wartość nieruchomości, a ryzyko z tego tytułu ponosi kredytobiorca (§ 6 ust. 3).

Wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 2 zdanie trzecie).

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku” (§ 10 ust. 8).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (www.gemoneybank.pl)” (§ 17 ust. 5).

Dowód: umowa – k. 23-32.

Kredyt został uruchomiony w dniu 7.09.2007 r. kwotą 224.999,99 zł. W okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 6.12.2019 r. bank od kredytobiorcy pobrał łącznie kwotę 192.940,88 zł, w tym:

- 8.553,70 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 8.04.2008 r.,
- 70.964,42 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.09.2013 r. do dnia 6.12.2017 r.,
- 32.553,23 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.01.2018 r. do dnia 6.12.2019 r.,
- 1.751,70 zł tytułem opłat bankowych w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 6.07.2017 r.,
- 375,83 zł tytułem opłat bankowych w okresie od dnia 10.04.2018 r. do dnia 11.04.2019 r.

Dowód: wniosek i uznanie – k. 92-94, zaświadczenia i historie operacji – k. 95-105,167-175.

W dniu 20.12.2017 r. pełnomocnik kredytobiorcy nadała z W. przesyłką poleconą do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku wniosek o zawezwanie banku do próby ugodowej, wskazując, że powyższa umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne oraz że „powstaje istotna wątpliwość czy cała umowa jest ważna”. W dniu 20.04.2018 r. odbyło się posiedzenie, na którym nie doszło do zawarcia ugody przez strony.

Dowód: wniosek – k. 155-158, dowód nadania – k. 159, protokół – k. 160.

W dniu 20.05.2020 r. pełnomocnik kredytobiorcy nadała przesyłką poleconą na adres banku wezwanie do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 197.619,70 zł tytułem zwrotu środków pobranych przez bank od kredytobiorcy od dnia podpisania umowy w związku z tym, że istnieją okoliczności świadczące o nieważności umowy kredytu.

Dowód: wezwanie – k. 161-165, dowód nadania – k. 166.

Pozwem z dnia 31.08.2020 r. kredytobiorca wniósł o ustalenie nieważności powyższej umowy kredytu i zasądzenie na jego rzecz od banku kwoty 78.742,03 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.04.2018 r. do dnia zapłaty tytułem równowartości rat kredytu uiszczonych w okresie od dnia 9.05.2008 r. do dnia 12.08.2013 r. W uzasadnieniu pozwu wskazano że kredytobiorca dochodzi od banku zwrotu części raty kredytu, pobranych przez bank w wykonaniu powyższej umowy kredytu, którą kredytobiorca uznaje za nieważną.

Dowód: pozew – k. 33-91 .

Powyższy pozew został złożony do Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym zarejestrowano go pod sygnaturą akt II C 2285/20. Odpis pozwu został doręczony bankowi, który wniósł odpowiedź na pozew, domagając się oddalenia powództwa.

Okoliczności bezsporne.

Na rozprawie w dniu 15.03.2022 r. w sprawie pod sygnaturą akt II C 2285/20 Przewodniczący pouczył kredytobiorcę o skutkach nieważności umowy kredytu, a kredytobiorca oświadczył, że zgadza się na stwierdzenie nieważności umowy kredytu i podtrzymuje żądanie stwierdzenia nieważności tej umowy.

Dowód: protokół – k. 376 akt o sygn. II C 2285/20.

Kredytobiorca zna, rozumie i akceptuje skutki stwierdzenia nieważności umowy oraz nie zgadza się na utrzymanie w mocy zawartych w umowie niedozwolonych postanowień umownych.

Dowód: oświadczenie – k. 236.

W dniu 17.04.2023 r. pełnomocnik kredytobiorcy, posiadająca umocowanie do dokonywania czynności materialnoprawnych, nadała przesyłką poleconą na adres banku oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością banku w kwocie 224.999,99 zł wierzytelności kredytobiorcy w kwocie 141.587,76 zł, w tym:

- 8.553,70 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 8.04.2008 r.,
- 2.070 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od powyższej należności,
- 70.964,42 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.09.2013 r. do dnia 6.12.2017 r.,
- 17.173,59 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od powyższej należności,
- 32.553,23 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.01.2018 r. do dnia 6.12.2019 r.,
- 7.633,23 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od powyższej należności,
- 1.751,70 zł tytułem opłat bankowych w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 6.07.2017 r.,
- 423,93 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od powyższej należności,
- 375,83 zł tytułem opłat bankowych w okresie od dnia 10.04.2018 r. do dnia 11.04.2019 r.,
- 88,13 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od powyższej należności.

Dowód: oświadczenie – k. 176, pełnomocnictwo – k. 177, dowód nadania – k. 178.

Celem kredytu było uzyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy. Nieruchomość ta nie była wynajmowana ani wykorzystywana do prowadzenia działalności gospodarczej. Postanowienia umowy kredytu dotyczące powiązania z kursem waluty obcej i sposobu przeliczeń kursowych nie zostały indywidualnie uzgodnione przez strony. Przed zawarciem umowy przedstawiciel banku nie udzielił informacji, jak sposób bank ustala wysokość kursów walut obcych i spreadu, jak ryzyko kursowe związane z kredytem przekłada się na wysokość rat i zadłużenia kredytobiorców, nie przedstawił historycznego wykresu kursu CHF/PLN, nie przedstawił symulacji obrazującej wpływ zmian kursu CHF/PLN na wysokość rat kredytu i zadłużenie wyliczane w PLN. W czasie zawierania umowy kredytobiorca nie miał dochodów ani oszczędności w CHF. Kredytobiorca zna, rozumie i akceptuje skutki stwierdzenia nieważności umowy oraz nie zgadza się na utrzymanie w mocy zawartych w umowie niedozwolonych postanowień umownych.

Dowód: przesłuchanie stron – k. 251-252.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły wymienione dokumenty, których treść ani autentyczność nie była kwestionowana przez strony, oraz zeznania strony, które były spójne, logiczne, konsekwentne i pobawione sprzeczności oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach. Powyższe dowody były wystarczające dla oceny stanowisk i żądań stron, a pozostałe dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dowód z opinii biegłego został pominięty, ponieważ rozpoznanie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Status konsumenta i przedsiębiorcy.

Dowody przeprowadzone w sprawie nie budzą wątpliwości co do tego, że umowa kredytu wiąże się z działalnością gospodarczą banku, a zarazem brak jest takiego związku w przypadku kredytobiorcy, a zatem należy go uznać za konsumenta (art. 22¹ k.c.).

Indywidualne uzgodnienia.

Ciężar dowodu, że postanowienia umowy wprowadzające powiązanie kredytu z kursem CHF i określające sposób przeliczeń kursowych zostały indywidualnie uzgodnione, spoczywał na banku (art. 385¹ § 4 k.c.), który temu ciężarowi nie sprostował - nie można bowiem uznać „wyboru waluty” kredytu przez konsumenta za negocjację, skoro sprowadza się to jedynie do zatwierdzenia jednej z kilku możliwości oferowanych przez bank, zaś sam sposób przeliczania kursów walut był ustalany jednostronnie przez bank.

Klauzula ryzyka kursowego.

Klauzula ryzyka kursowego (§ 1 ust. 1 zdanie pierwsze umowy w zakresie wprowadzającym indeksację kredytu kursem CHF) określa główne świadczenie umowy kredytu, lecz nie została sformułowana w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ analiza treści umowy i okoliczności jej zawarcia nie pozwala na stwierdzenie, że kredytobiorca został należycie poinformowany o konsekwencjach ryzyka kursowego związanego z umową. Informacja ta powinna jednoznacznie wskazywać na to, że ryzyko kursowe jest nieograniczone i obejmować realne przykłady obrazujące charakter tego ryzyka i jego potencjalne skutki, w tym w szczególności historyczny wykres kursu CHF/PLN za okres co najmniej kilkunastu lat i symulację wpływu wzrostu tego kursu o co najmniej kilkadziesiąt procent na wysokość rat kredytu i zadłużenia kredytobiorcy liczone w PLN. Tymczasem informacje udzielone przez bank tych wymogów nie spełniały. Wobec tego należało uznać, że klauzula ryzyka kursowego kształtuje prawa i obowiązki

konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), skoro pomimo niezyskania stosownych informacji konsument, który nie miał dochodów ani oszczędności w CHF, został obciążony nielimitowanym ryzykiem zmiany kursu tej waluty, przed którym nie był w stanie zabezpieczyć się w żaden sposób.

Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej nie może istnieć bez postanowienia przewidującego jej indeksację i wskazującego walutę tej indeksacji. A zatem nie ma w ogóle możliwości, aby „luka” powstała po tej klauzuli mogła zostać uzupełniona przepisem prawa krajowego. W rezultacie umowa kredytu po wyłączeniu z niej klauzuli ryzyka kursowego nie może dalej obowiązywać (w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG), a zatem jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Klauzula ryzyka kursowego (§ 1 ust. 1 zdanie pierwsze umowy w zakresie wprowadzającym indeksację kredytu kursem CHF) określa główne świadczenie umowy kredytu, lecz nie została sformułowana w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ analiza treści umowy i okoliczności jej zawarcia nie pozwala na stwierdzenie, że kredytobiorca został należycie poinformowany o konsekwencjach ryzyka kursowego związanego z umową. Informacja ta powinna jednoznacznie wskazywać na to, że ryzyko kursowe jest nieograniczone i obejmować realne przykłady obrazujące charakter tego ryzyka i jego potencjalne skutki, w tym w szczególności historyczny wykres kursu CHF/PLN za okres co najmniej kilkunastu lat i symulację wpływu wzrostu tego kursu o co najmniej kilkadziesiąt procent na wysokość rat kredytu i zadłużenia kredytobiorcy liczone w PLN. Tymczasem informacje udzielone przez pozwany bank tych wymogów nie spełniały. Wobec tego należało uznać, że klauzula ryzyka kursowego kształtuje prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), skoro pomimo niezyskania stosownych informacji konsument, który nie miał dochodów ani oszczędności w CHF, został obciążony nielimitowanym ryzykiem zmiany kursu tej waluty, przed którym nie był w stanie zabezpieczyć się w żaden sposób.

Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej nie może istnieć bez postanowienia przewidującego jej indeksację i wskazującego walutę tej indeksacji. A zatem nie ma w ogóle możliwości, aby „luka” powstała po tej klauzuli mogła zostać uzupełniona przepisem prawa krajowego. W rezultacie umowa kredytu po wyłączeniu z niej klauzuli ryzyka kursowego nie może dalej obowiązywać (w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG), a zatem jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

Klauzule przeliczeniowe.

Klauzule przeliczeniowe (§ 1 ust. 1 zdanie trzecie, § 7 ust. 2, § 10 ust. 8, § 17 ust. 1-4 umowy) nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.), tj. prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG), ponieważ ich treść nie pozwala na stwierdzenie, w jaki sposób pozwany bank ustala kurs CHF dla celu wykonania umowy kredytu, a także kształtują one prawa i obowiązki konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). W oparciu o te postanowienia kredytobiorca został obciążony koniecznością pokrywania kosztów spreadu, pomimo że koszty te nie odpowiadały żadnej usłudze świadczonej przez bank na rzecz klienta, a w umowie brak jest jednoznacznej informacji o tym, że konsument ponosi takie koszty, jaka jest ich wysokość i z czego one wynikają. Ponadto klauzule przeliczeniowe dawały pozwanemu bankowi całkowitą swobodę w sposobie kształtowania wysokości kursu waluty obcej, ponieważ postanowienia umowy w żaden sposób nie precyzowały, w oparciu o jakie zasady kurs waluty obcej miał być ustalany przez bank, a zatem bank mógł ustalić ten kurs na dowolnym poziomie. W rezultacie bank w oparciu o klauzule przeliczeniowe uzyskał rzeczywistą możliwość dowolnego kształtowania wysokości świadczeń kredytobiorcy, co jest w oczywisty sposób sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Sąd dokonał oceny, czy postanowienia umowne są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), według stanu z chwili zawarcia umowy.¹ Tym samym dla powyższej oceny nie miały żadnego znaczenia okoliczności takie jak sposób wykonywania umowy, wieloletnie wykonywanie umowy przez kredytobiorcę bez żadnych zastrzeżeń, faktyczny sposób ustalania wysokości kursów waluty obcej przez bank i ich relacja do innych kursów występujących na rynku, późniejsze zmiany regulaminu pozwanego banku, późniejsze zmiany stanu prawnego (w szczególności wejście w życie ustawy z dnia 29

lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy kwestia ewentualnego zawarcia przez strony aneksu do umowy kredytu upoważniającego kredytobiorcę do spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych nie miało znaczenia, że wybór kredytu powiązanego z kursem waluty obcej pozwalał kredytobiorcy na skorzystanie z niższego oprocentowania (LIBOR CHF).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, zatem brak jest podstaw do modyfikacji tych postanowień lub uznania, że nie wiążą one konsumenta jedynie w pewnym zakresie ani uzupełnienia powstałej po tych postanowieniach „luki” jakąkolwiek treścią, w tym w szczególności przepisami prawa krajowego. Odmienne zapatrywanie byłoby sprzeczne z brzmieniem oraz celem przepisów art. 385¹ § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG.² Przede wszystkim zaś uzupełnienie umowy przepisem prawa krajowego nie może mieć miejsca w sytuacji, w której usunięcie z umowy nieuczciwego warunku prowadzi do jej nieważności, która jest akceptowana przez konsumenta,³ zaś w niniejszej sprawie kredytobiorca nie zgodził się na obowiązywanie umowy z nieuczciwymi warunkami ani na uzupełnienie jej treści przepisem prawa krajowego, natomiast wyraził zgodę na stwierdzenie nieważności umowy, będąc świadomym wynikających z tego konsekwencji. Co więcej, przepisem krajowym służącym uzupełnieniu treści umowy nie mógłby być art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 24.01.2009 r., ponieważ jest on przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, który nie ma zastosowania konkretnie do umów zawieranych pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem⁴, a ponadto ma on zastosowanie tylko „jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej” (art. 358 § 1 k.c.), a zatem nie dotyczy on zobowiązań wynikających z umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w której świadczenia zostały oznaczone w walucie polskiej, natomiast w walucie obcej jest wyrażane tylko saldo zadłużenia.

Należy także wskazać, że sprzeczne z art. 385¹ § 1 k.c., stosowanym z uwzględnieniem art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG byłby zabieg określany jako „redukcja utrzymująca skuteczność” polegający na przyjęciu, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są tylko fragmenty postanowień zawartych w § 17 umowy, tj. „minus marża kupna” (§ 17 ust. 2), „plus marża sprzedaży” (§ 17 ust. 3), „skorygowane o marżę (...) Banku S.A.” (§ 17 ust. 4), w efekcie czego postanowienia umowy odsyłałyby wyłącznie do tabeli kursów średnich NBP. Mianowicie wspomniane przepisy nie pozwalają na uznanie za niedozwolone postanowienie umowne tylko części postanowienia umownego, przez co jego usunięcie skutkuje zmianą treści postanowienia umowy.⁵ W szczególności należy podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości w wyroku dotyczącym umowy o tożsamej treści stwierdził, że „Jedynie gdyby element klauzuli indeksacyjnej rozpatrywanego w postępowaniu głównym kredytu hipotecznego dotyczący marży Banku (...) stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru, sąd krajowy mógłby go usunąć”.⁶ Tymczasem fragmenty postanowień umownych określające marżę kupna/sprzedaży nie mogą stanowić zobowiązań umownych odrębnych od innych postanowień umownych. Mianowicie marża dodawana/odejmowana od kursu średniego NBP ze swojej istoty nie posiada samoistnego bytu – stanowi jeden z komponentów bankowego kursu waluty obcej. Wobec tego nie jest możliwe uznanie za niedozwolone postanowienie umowne „samej marży”, ponieważ stanowi ona tylko część postanowienia umownego, określającego kurs waluty stosowany przez bank. Wobec tego nie jest możliwe usunięcie z postanowień zawartych w § 17 umowy tylko odesłań do marży banku i pozostawienie kursu średniego NBP, ponieważ stanowiłoby to niedopuszczalną ingerencję w treść umowy. Dlatego też za niedozwolone postanowienia umowne uznane zostały wszystkie klauzule przeliczeniowe w całości, a nie tylko ich część odnosząca się do marży banku. Z podanych przyczyn Sąd nie podziela stanowiska, że „postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżę banku.”⁷

Klauzule przeliczeniowe określają świadczenia główne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ nie tylko samo powiązanie kredytu z walutą obcą, ale również sposób dokonywania przeliczeń kursowych koniecznych do realizacji takiej umowy określają samą istotę umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Uznanie tych klauzul za niedozwolone postanowienia umowne skutkuje nieważnością całej umowy kredytu⁸ (art. 58 § 1 k.c.), ponieważ skoro określają one sposób wykonania umowy kredytu, to bez nich nie jest wiadomo, jak ta umowa ma być wykonywana,

a zatem umowa ta po wyłączeniu z niej klauzul przeliczeniowych nie może dalej obowiązywać (w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG).

Bezwzględna nieważność umowy.

Brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za bezwzględnie nieważną. Zawieranie umów kredytu powiązanych z walutą obcą (indeksowanych i denominowanych) jest i było dopuszczalne w świetle art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Treść umowy nie naruszała także zasady nominalizmu (art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23.01.2009 r.), skoro kredytu udzielono w walucie polskiej, zaś CHF stanowił jedynie walutę indeksacji. Jak wyjaśniono wcześniej, postanowienia umowne obciążające kredytobiorcę nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz dające bankowi całkowitą swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej stanowią niedozwolone postanowienia umowne (art. 385¹ § 1 k.c.), co wyłącza możliwość uznania ich za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej (art. 353¹ k.c.).⁹

Świadczenie nienależne.

Nieważność umowy kredytu ex tunc oznacza, że wszystkie świadczenia spełnione na jej podstawie stanowią świadczenia nienależne (condictio sine causa) podlegające zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Natomiast fakt, że kredytobiorcy przysługuje wobec banku analogiczne roszczenie sam z siebie nie może uzasadniać oddalenia powództwa banku o zapłatę na podstawie art. 411 pkt 2 lub 4 k.c.¹⁰ Nie zachodzą także przesłanki do zastosowania art. 409 k.c. lub art. 5 k.c.

Powód wypłacił stronie pozwanej łącznie kwotę 224.999,99 zł tytułem uruchomienia kredytu w okresie, a zatem powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot tej kwoty wobec pozwanego. Wobec tego powództwo o zwrot powyższego świadczenia nienależnego zostało uwzględnione w części, tj. po uwzględnieniu części wierzytelności powoda, która została umorzona wobec skutecznego zarzutu potrącenia pozwanego (co zostało wyjaśnione w dalszej części niniejszego uzasadnienia).

Powództwo nie jest przedwczesne. Mianowicie powód w niniejszej sprawie wystąpił z powództwem o zwrot świadczenia nienależnego, a zatem o świadczenie bezterminowe, które staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Co prawda w dacie wniesienia pozwu roszczenie powoda rzeczywiście nie było wymagalne, skoro nie przedłożył od dowodu doręczenia pozwanym przedprocesowego wezwania do spełnienia świadczenia, niemniej jednak roszczenie to stało się wymagalne po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. Należy przy tym mieć na uwadze, że sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Natomiast dla wymagalności roszczenia powoda nie ma znaczenia okoliczność, że nie zostało dotychczas prawomocnie zakończone postępowanie wszczęte uprzednio przez kredytobiorcę. Mianowicie niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta ex tunc, w konsekwencji umowa również jest nieważna ex tunc. Tym samym stwierdzenie nieważności umowy przez sąd ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Co więcej, w sprawie wszczętej przez kredytobiorców dochodzą oni wyłącznie zapłaty, a nie ustalenia nieważności umowy. Tym samym Sądy w obu sprawach rozpoznają wyłącznie roszczenia o zapłatę, natomiast ocena ważności umowy ma charakter przesłankowy i deklaratoryjny.

Wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Powództwo zostało oddalone w zakresie obejmującym żądanie zasądzenia należności z tytułu tzw. wynagrodzenia (zwrotu kosztów) za korzystanie z kapitału banku przez kredytobiorcę. Zdaniem Sądu brak jest podstawy prawnej do dochodzenia tego rodzaju roszczenia. Nie stanowią jej w szczególności art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., ponieważ regulują one stosunki prawnorzeczowe i dotyczą roszczeń właściciela wobec samoistnego posiadacza rzeczy. Tymczasem

„rzeczą” w rozumieniu kodeksu cywilnego są tylko przedmioty materialne (art. 45 k.c.), do których nie zaliczą się pieniądze, a w szczególności pieniądze przekazywane transferem bezgotówkowym, które z samej swojej istoty mają właśnie charakter niematerialny. Kredytobiorca nie może być natomiast uznany za posiadacza samoistnego w rozumieniu art. 336 k.c., ponieważ nie sprawuje on władztwa faktycznego nad pieniędzmi banku, ponieważ do zrealizowaniu dyspozycji wypłaty kredytu środki pieniężne zostały wykorzystane na cel przewidziany w umowie kredytu. Pieniądze udostępnione przez bank zostały wykorzystane przez kredytobiorcę do nabycia nieruchomości, a zatem jest on obecnie posiadaczem samoistnym posiadaczem tej właśnie nieruchomości, a nie pieniędzy, za które ją kupił, skoro pieniądze to zostały już wypłacone zbywcy wspomnianej nieruchomości. W rezultacie to właśnie zbywca nieruchomości jest obecnie właścicielem pieniędzy wypłaconych przez bank na podstawie kredytu, o ile oczywiście pieniędzy tych jeszcze nie wydał. Co za tym idzie, bank nie jest właścicielem tych pieniędzy, co wyklucza kolejną przesłankę zastosowania art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Ponadto zastosowanie art. 225 k.c. nie jest możliwe z uwagi na fakt, że bank nie wykazał, aby kredytobiorca działał w złej wierze (art. 6 k.c.), a domniemywa się istnienie dobrej wiary (art. 7 k.c.). W końcu należy wskazać, że art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. przewidują obowiązek zapłaty wynagrodzenia dopiero od chwili, kiedy posiadacz dowiedział się o wytoczeniu powództwa za korzystanie z rzeczy, które w ogóle nie zostało wytoczone przez bank. Nawet gdyby zaś przyjąć, że przez „powództwo o wydanie rzeczy” należy rozumieć powództwo o zapłatę równowartości wypłaconego kredytobiorcy kapitału, to pozwany dowiedział się o nim z chwilą doręczenia pozwu, który dotyczy korzystania z kapitału banku w okresie jeszcze przed wniesieniem pozwu.

Zdaniem Sądu nie jest także stosowanie w niniejszej sprawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. per analogiam. Mianowicie stosowanie analogii w prawie cywilnym jest wprawdzie dopuszczalne, ale na zasadzie wyjątku. Wyjątek ten musi posiadać silne uzasadnienie aksjologiczne, przez które rozumie się najczęściej istnienie tzw. luki prawnej, a zatem sytuacji, w której ustawodawca przez niedopatrzenie zaniechał uregulowania określonego stosunku prawnego. Tymczasem w niniejszym wypadku takiego uzasadnienia jest brak, a przynajmniej nie zostało ono wyjaśnione przez powoda. Co więcej, stosowanie przepisu w drodze analogii nie powinno zmierzać do całkowitego oderwania od brzmienia tego przepisu, tymczasem w niniejszym wypadku wymagałoby to odejścia od kodeksowych definicji „rzeczy”, „posiadacza” i „właściciela”, o których mowa w art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., a definicje te stanowią fundamenty prawa rzeczowego. Nawet gdyby jednak mimo wszystko dopuścić stosowanie tej analogii, to również nie pozwalałaby ona na uwzględnienie powództwa banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału za okres dochodzony pozwem, skoro wspomniane przepisy ustanawiają odpowiedzialność z tytułu zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy dopiero od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Podstawy do uwzględnienia powództwa o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie stanowiły przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, ponieważ powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał jakiegokolwiek z przesłanek zastosowania art. 405 k.c. Brak jest bowiem dowodu na okoliczności, że na skutek wypłacenia przez bank kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy doszło do wzbogacenia kredytobiorcy i zubożenia banku oraz że zdarzenia te pozostają ze sobą w związku. Mowa tutaj oczywiście o wzbogaceniu i zubożeniu wykraczającym poza sam fakt wypłacenia kapitału przez bank, bowiem roszczenie o zwrot równowartości tego kapitału jest zasadne i zostało uwzględnione. Natomiast wszystkie powoływane przez powoda zdarzenia mające świadczyć o wzbogaceniu kredytobiorcy i zubożeniu banku stanowią wyłącznie rezultat (dalsze konsekwencje) spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Jest oczywiste, że dzięki udostępnieniu tego kapitału kredytobiorca kupił nieruchomość, na którą sam nie posiadał środków, a zatem zaoszczędził wydatków na jej zakup tudzież na zakup lub wynajęcie innej nieruchomości służącej zaspokojeniu swoich potrzeb mieszkaniowych. Jednak wszystko to stanowi właśnie skutek tego, że kredytobiorca uzyskał od banku świadczenie nienależne. Uzyskanie bezpodstawnego wzbogacenia oznacza konieczność jego zwrotu, ale przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie przewidują obowiązku polegającego na odwróceniu wszelkich dalszych skutków tego wzbogacenia.

Wprawdzie art. 406 k.c. przewiduje obowiązek zwrotu wszystkiego, co zostało uzyskane w zamian korzyści albo jako naprawienie szkody, lecz przesłanką (hipotezą) zastosowania tego przepisu jest uprzednie zbycie, utrata lub

uszkodzenie korzyści. Skoro zatem możliwy jest zwrot świadczenia nienależnego w postaci zapłaty równowartości kapitału kredytu, to art. 406 k.c. nie znajduje zastosowania.

Powód nie wykazał również, aby doszło do jego zubożenia wykraczającego poza fakt spełnienia świadczenia nienależnego polegającego na wypłaceniu kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy. Wszelkie dalsze negatywne konsekwencje tego zdarzenia nie stanowią bowiem osobnego zubożenia banku, lecz stanowią oczywistą konsekwencją tego, że spełnił świadczenie nienależne. Co więcej, jeżeli bank zmierzał do wykazania, że udostępnienie kapitału kredytu kredytobiorcy uniemożliwiło mu uzyskanie korzyści dzięki innemu wykorzystaniu tego kapitału, to powinien ten fakt udowodnić. W szczególności bank powinien wykazać, że w dacie wypłaty kredytu miał możliwość wykorzystania pieniędzy udostępnionych pozwanym w inny sposób, w szczególności że mógł wówczas udzielić kredytu lub pożyczki innemu konkretnemu klientowi na podstawie określonych warunków umownych, natomiast do transakcji tej nie doszło, ponieważ środki te zostały wypłacone pozwanemu, a bank innymi środkami w tamtym czasie nie dysponował i nie był w stanie ich uzyskać. Tylko taki zbieg faktów mógłby uzasadniać wniosek, że doszło do zubożenia banku, które było powiązane ze wzbogaceniem konsumenta. Dowodem tych faktów nie jest natomiast odwołanie się do ekonomicznego sposobu funkcjonowania banku i jego modeli biznesowego.

W końcu należy wskazać, że art. 405 k.c. nie mógł mieć zastosowania, ponieważ przepis ten nie znajduje zastosowania do roszczeń, które mogą być dochodzone w oparciu o inną podstawę prawną. Wynika to wprost z brzmienia tego przepisu, który przewiduje obowiązek zwrotu tylko takiego wzbogacenia, które nastąpiło „bez podstawy prawnej”. A contrario – jeżeli wzbogacenie miało oparcie w obowiązujących przepisach, to wówczas art. 405 k.c. i roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie przysługują. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy, „Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie mogą być traktowane jako „uzupełnienie” roszczeń opartych na innym stosunku prawnym łączącym strony, ten bowiem stosunek wyznacza granice praw i obowiązków każdej z nich.”¹¹ Wspomniany stosunek prawny może mieć swoje źródło w umowie lub ustawie. Tymczasem podstawę faktyczną żądania banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału jest okoliczność, że przez pewien okres kredytobiorca miał korzystać z pieniędzy banku, a bank był przez to pozbawiony możliwości korzystania z tych pieniędzy. Roszczenie banku ma więc ze swojej istoty charakter odsetkowy (odsetki są niekiedy określane właśnie jako „wynagrodzenie za korzystanie z kapitału”, a sam powód wylicza wysokość swojego roszczenia w taki sposób, jakby było to roszczenie o zapłatę odsetek), tymczasem ustawodawca kompleksowo uregulował w kodeksie cywilnym roszczenia o zapłatę odsetek. Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Korzystanie z cudzego kapitału w oparciu o umowę zawartą przez strony stanowi podstawę do zapłaty odsetek umownych, co dotyczy m.in. umowy pożyczki (art. 720¹ § 1 k.c.) i umowy kredytu (art. 69 ust. 1 pr. bank.). O konsekwencji ustawodawcy w tym zakresie świadczy również brzmienie art. 483 § 1 k.c., który wyklucza możliwość zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Również przepisy o odsetkach maksymalnych (art. 359 § 2² i 2³) świadczą o tym, że wolą ustawodawcy było, aby konsekwencje wynikające z korzystania z cudzych pieniędzy były prawnie limitowane. Jak wynika z przytoczonego wcześniej art. 359 § 1 k.c., obowiązek zapłaty odsetek może wynikać z ustawy, zaś przepisem ustawowym regulującym obowiązek zapłaty odsetek opóźnienie jest art. 481 k.c. Tymczasem przepis ten znalazł już zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ od konsumenta zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie za okres wymagalności roszczenia powoda. Wcześniej kredytobiorca nie pozostawał w opóźnieniu, ponieważ roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). W rezultacie więc powód zmierza do obejścia przepisu kodeksu cywilnego o odsetkach za opóźnienie, ponieważ domaga się zapłaty od kredytobiorcy należności z tytułu korzystania z pieniędzy banku, w którym nie mógłby on żądać odsetek za opóźnienie w oparciu o art. 481 k.c. (ani wynagrodzenia w oparciu o art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. z przyczyn podanych uprzednio). W końcu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu nie mogą rekompensować negatywnych skutków spadku siły nabywczej pieniądza, ponieważ stosunki prawne z tego tytułu zostały także uregulowane w przepisach kodeksu cywilnego o waloryzacji umownej (art. 358¹ § 2 k.c.) i waloryzacji sądowej (art. 358¹ § 3 k.c.).

Na uwagę zasługuje fakt, że uwzględnienie żądania powoda oznaczałoby, że kredytobiorca byłby zobowiązany do zapłaty czterech świadczeń, tj.: 1. równowartości kapitału wypłaconego przez banku, 2. ustawowych odsetek za

opóźnienie od równowartości tego kapitału, 3. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału banku, 4. ustawowych odsetek za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Trzy ostatnie z tych świadczeń mają charakter bardzo zbliżony do siebie, zaś ostatnie (ustawowe odsetki za opóźnienie od wynagrodzenia za korzystanie z kapitału) przypomina w swojej konstrukcji przypomina odsetki od odsetek, których dochodzenie jest możliwe tylko w ściśle określonych sytuacjach (art. 482 § 1 k.c.). Fakty te również uzasadniają ocenę, że kodeksowa regulacja świadczeń o charakterze odsetkowym jest kompleksowa i wobec tego nie jest możliwe dochodzenie tego rodzaju świadczeń w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Omawiane rozumienie przesłanki braku podstawy prawnej, o której mowa w art. 405 k.c., posiada głębokie uzasadnienie celowościowe i systemowe oraz jest fundamentalnie związane z samą istotą regulacji bezpodstawnego wzbogacenia. Odmienne rozumienie powyższej przesłanki oznaczałoby, że w istocie każde roszczenie, które z mocy przepisów prawa materialnego wygasło mogłoby być następnie dochodzone w oparciu przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Przykładowo zatem osoba, która utraciła prawo własności rzeczy na skutek zasiedzenia (art. 172 § 1 k.c., art. 174 § 1 k.c.), mogłaby się domagać zwrotu tej rzeczy albo zapłaty kwoty stanowiącej jej równowartość, podnosząc że doszło do jej zubożenia, zaś osoba, która zasiedziała rzecz, jest wzbogacona. Podobnie wierzyciel, którego roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu (art. 117 k.c.), mógłby jako alternatywną podstawę prawną dochodzonej należności podać art. 405 k.c., ponieważ przedawnienie spowodowało zubożenie wierzyciela i wzbogacenie dłużnika. Tego rodzaju wykładnia spowodowałaby, że znaczna część przepisów Kodeksu cywilnego byłaby pozbawiona istotnego znaczenia, skoro każdorazowo alternatywną podstawę prawną roszczenia mógłby być art. 405 k.c. Wobec tego należy uznać, że przepis ten – wbrew potocznemu rozumieniu - ma zastosowanie nie do każdego przypadku bezpodstawnego wzbogacenia, lecz tylko wówczas, kiedy wzbogacenie to nie ma oparcia w przepisach prawa, to znaczy nie jest w ogóle uregulowane przez te przepisy.

Przepis art. 405 k.c. jest rozumiany w podany sposób także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który, wskazując, że „Zgodnie z dominującym stanowiskiem zajmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie wówczas, gdy nie ma innych przepisów szczególnych przy wykorzystaniu, których możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez uzasadnienia prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSNC 1995, nr 7-8, poz. 114, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, oraz z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). (...) W ocenie Sądu Najwyższego, rzecz nie tyle w tym, czy przepisy o ochronie własności stanowią przepisy szczególne wobec przepisów z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, lecz w tym, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stanowią jeden z elementów z założenia spójnego systemu ochrony praw podmiotowych, wobec czego nie mogą uzasadniać prawa dochodzenia roszczenia na tej podstawie prawnej w sytuacjach, w których inne regulacje prawne - w tym dotyczące ochrony własności - roszczenia takie wyraźnie wyłączają.”¹² Przytoczone orzeczenie dotyczyło roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez posiadacza w dobrej wierze. Sąd Najwyższy uznał, że skoro w świetle art. 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie ma obowiązku zapłaty wynagrodzenia zanim właściciel nie pozwie go o wydanie rzeczy, to ewentualne wzbogacenie tego posiadacza (polegające na możliwości bezpłatnego bezumownego korzystania z cudzej rzeczy) nie uzasadnia jego odpowiedzialności na podstawie art. 405 k.c. Problematyka prawna w niniejszej sprawie jest zatem podobna, skoro bank domaga się od kredytobiorcy wynagrodzenia z tytułu tego, że był pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy. Wobec tego z podobnych przyczyn należy uznać za nieuprawnione dochodzenie przez powoda tak określonego roszczenia na podstawie art. 405 k.c.

Niezależnie jednak od wszystkich wyżej podanych przyczyn roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ byłoby one sprzeczne z celem, do którego osiągnięcia został uchwalony art. 385¹ § 1 k.c., mający implementować art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Mianowicie celem tych przepisów jest ochrona konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi (nieuczciwymi warunkami umownymi). Cel ten jest osiąganym przez regulacje, które wyłączają związanie konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a także zniechęcają przedsiębiorców do stosowania tego rodzaju postanowień. Natomiast dopuszczenie możliwości dochodzenia wynagrodzenia z korzystanie z kapitału oznaczałoby,

że przedsiębiorca może osiągnąć korzyść dzięki temu, że stosuje niedozwolone postanowienia umowne. W tej sytuacji nie sposób mówić o jakimkolwiek zniechęceniu przedsiębiorcy do posługiwania się nieuczciwymi warunkami umownymi, a wręcz przeciwnie – byłby on poniekąd zmotywowany, aby ich używać, skoro mógłby liczyć na zarobek wynikający z zastosowania nieuczciwych warunków umownych albo na wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Jednocześnie konsument byłby zniechęcony do dochodzenia swoich praw z obawy przed możliwymi roszczeniami przedsiębiorcy o nieznaney wysokości. W końcu uczciwi konkurenci przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienia umowne znajdowaliby się z założenia na gorszej pozycji rynkowej, skoro byliby pozbawieni potencjalnych korzyści, które mogłyby im przynieść stosowanie niedozwolonych postanowień umownych albo dochodzenie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Powyższe stanowisko znajduje poparcie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.¹³

Przedawnienie.

Jak wcześniej wskazano, umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a wobec tego bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda nie rozpoczął się już w dniu spełnienia przez niego świadczenia wobec pozwanych (wyплаты kredytu), lecz w najwcześniejszym terminie, w którym dowiedział się on, że kredytobiorcy kwestionują zawarte w umowie kredytu postanowienia umowne i nie zgadzają się na ich stosowanie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.). Nie sposób bowiem uznać, aby bank mógł podjąć czynności zmierzające do dochodzenia swojego roszczenia wobec kredytobiorcy we wcześniejszym terminie, skoro uprzednio nie wiedział, że postanowienia umowy kredytu są kwestionowane przez kredytobiorcę, który wywodzi swoje roszczenie restytucyjne z nieważności umowy. Z tych przyczyn na uwzględnienie nie zasługuje stanowisko, że termin przedawnienia roszczenia powoda należy liczyć już od chwili, w której spełnił on świadczenia, czyli od daty wypłacenia kapitału kredytu. Ten sposób wykładni art. 120 § 1 k.c. funkcjonował przez pewien czas w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego odnoszących się do tzw. bezwzględnej nieważności umów, która z przyczyn wyjaśnionych wcześniej nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, że stanowisko to nie było jednolite, przede wszystkim zaś budzi istotne wątpliwości w świetle prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności), trudno bowiem o dalej idące pozbawienie strony prawa do sądu aniżeli stwierdzenie, że przysługujące tej stronie roszczenie przedawniło się zanim w ogóle strona ta dowiedziała się lub uzyskała możliwość dowiedzenia się, że to roszczenie jej przysługuje.

Z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że najwcześniejszą chwilą, z którą powód uzyskał powyższą wiedzę było doręczenie mu odpisu wezwania do próby ugodowej. Była to data, w której powód dowiedział się o wystąpieniu przez kredytobiorcę z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o nieważności umowy, a z treści wezwania wynikało, że kredytobiorca jest świadomy skutków stwierdzenia nieważności umowy i akceptuje je.¹⁴ Wezwanie to zostało wysłane z W. przesyłką poleconą do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w dniu 20.12.2017 r., co oznacza, że biorąc pod uwagę czas co najmniej 2 tygodni na doręczenie przesyłki pocztowej z W. do G., zarejestrowanie sprawy, założenie akt, wylosowanie referenta, przedłożenie mu akt, wydanie zarządzenia o doręczeniu odpisu wniosku, wykonanie tego zarządzenia i doręczenie przesyłki bankowi, bank otrzymał odpis wniosku nie wcześniej niż w styczniu 2018 r. Termin przedawnienia roszczenia powoda, jako związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, wynosił 3 lata (art. 118 k.c.). Roszczenie powoda nie było przedawnione w dniu 9.07.2018 r., czyli w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a zatem zgodnie z art. 5 ust. 1 tej ustawy, do roszczenia powoda miał zastosowanie termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 9.07.2018 r., czyli termin ten kończył się z upływem ostatniego dnia roku kalendarzowego.¹⁵ Bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda upływałby zatem z dniem 31.12.2021 r., aczkolwiek przed tą datą doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek wniesienia pozwu w dniu 22.12.2021 r. (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). W rezultacie, roszczenie powoda nie jest przedawnione.

Odsetki.

Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego stanowi roszczenie bezterminowe, a zatem staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Wezwanie to nastąpiło z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, który zawierał precyzyjnie sformułowane żądanie, a został doręczony w dniu 16.01.2023 r. (k. 128), co oznacza, że strona pozwana powinna była spełnić świadczenie dochodzone pozwem w terminie 14 dni od tej daty, a zatem popadła w opóźnienie z dniem 31.01.2023 r. i od tej daty na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zostały zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie.

Potrącenie.

Zarówno oświadczenie o potrąceniu, jak i zarzut potrącenia, złożone przez pozwanego, były częściowo skuteczne.

W okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 6.12.2019 r. bank od kredytobiorcy pobrał łącznie kwotę 192.940,88 zł, w tym kwotę 112.071,35 zł tytułem rat kredytu w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 8.04.2008 r. i od dnia 9.09.2013 r. do dnia 6.12.2019 r. oraz kwotę 2.127,53 zł tytułem opłat bankowych w okresie od dnia 9.10.2007 r. do dnia 11.04.2019 r., a zatem łącznie 114.198,88 zł co do wierzytelności pozwanego objętych jego oświadczeniem o potrąceniu. Wobec tego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego, że pozwany nie udowodnił wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Wysokość wierzytelności pozwanych wynika wprost z zaświadczeń, które zostały wystawione przez samego powoda.

Ponadto pozwany nie przedstawił dowód postawienia swojej wierzytelności w stan wymagalności, w postaci wezwania do zapłaty z dnia 20.05.2020 r., które obejmowało wierzytelności o zwrot rat kredytu i opłat bankowych objęte następnie oświadczeniem o potrąceniu. Wierzytelności te były wymagalne w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu. (art. 455 k.c.), a zatem była wymagalna w dacie doręczenia bankowi oświadczenia o potrąceniu w dniu 8.09.2023 r. (k. 121). Jedynie na marginesie należy wskazać, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone już po tym, jak kredytobiorca został pouczone o skutkach nieważności umowy kredytu w sprawie wytoczonej przez siebie oraz otrzymał odpisu pozwu banku w sprawie niniejszej. Tym samym wszelkie przesłanki z art. 498 § 1 k.c. zostały spełnione. Nie budzi również wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone powodowi (art. 499 k.c.), skoro pozwany przedstawił dowód nadania przesyłki poleconej. Ponadto pełnomocnik pozwanego posiadał umocowanie do dokonywania czynności materialnoprawnych, które także zostało załączone do odpowiedzi na pozew.

Pozwani spełnili także wymogi przewidziane przez art. 203¹ k.p.c. Zarzut potrącenia został zgłoszony w piśmie procesowym przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy, tj. w odpowiedzi na pozew, która nie zawierała żadnych braków formalnych. Zarzut potrącenia został zgłoszony jako zarzut ewentualny, co jest dopuszczalne. Ponadto podstawą zarzutu potrącenia jest wierzytelność pozwanych z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda (art. 203¹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Mianowicie obie wierzytelności obejmują roszczenia o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych w wykonaniu tej samej nieważnej umowy kredytu. Jest przy tym oczywiste, że nieważność umowy oznacza, że każdej ze stron przysługują osobne wierzytelności o zapłatę, jednak nie oznacza to, że wynikają one z innych stosunków prawnych – w obu wypadkach są to wierzytelności o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych w wykonaniu tej samej nieważnej umowy. Odmienna interpretacja, proponowana przez powoda, oznaczałaby, że niemożliwe jest zgłoszenie zarzutu potrącenia wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego, co prowadziłoby do zupełnie nieracjonalnych rezultatów. Wobec tego konieczne jest przyjęcie wykładni funkcjonalnej i systemowej (uwzględniającej, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony) przepisu art. 203¹ § 1 pkt 1 k.p.c., uwzględniającej możliwość przedstawienia do potrącenia wierzytelności z tytułu świadczenia nienależnego spełnionego w wykonaniu tej samej nieważnej umowy.

Oświadczenie o potrąceniu spowodowało umorzenie wzajemnych wierzytelności obu stron do wysokości 114.198,88 zł, co stanowiło równowartość wierzytelności o zwrot rat kredytu i opłat bankowych objętych oświadczeniem o potrąceniu. Zarazem jednak oświadczenie o potrąceniu nie było skuteczne w pozostałej części, obejmującej skapitalizowane odsetki za opóźnienie przysługujące pozwanemu w kwocie 27.388,88 zł. Wynika to z faktu, że

oświadczenie o potrąceniu miało moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zdanie drugie k.c.), a umorzenie wierzytelności (art. 498 § 2 k.c.) miało moc od chwili, kiedy wierzytelność pozwanego stała się wymagalna (art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Tym samym retroaktywny skutek oświadczenia o potrąceniu spowodował, że skutki opóźnienia powoda zostały anulowane i tym samym pozwanemu nie należą się od niego ustawowe odsetki za opóźnienie od potrąconej wierzytelności¹⁶. Jednocześnie z uwagi na fakt, że wierzytelność pozwanego stała się wymagalna przed wierzytelnością powoda, również powodowi nie przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od jego wierzytelności, która została umorzona na skutek potrącenia.

Mając na uwadze, że zarzut potrącenia pozwanego okazał się zasadny do kwoty 114.198,88 zł, powództwo należało uwzględnić w zakresie żądania zapłaty kwoty 110.801,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31.01.2023 r., natomiast w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Koszty procesu.

Wartość przedmiotu sprawy wynosiła 302.435 zł, a powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 110.801,11 zł, co oznacza, że strona powodowa wygrała sprawę w 36,63%, a strona pozwana w 63,37%, co uzasadniało stosunkowe rozliczenie kosztów procesu (art.100 k.p.c.). Należy przy tym mieć na uwadze, że oddalenie powództwa o zwrot równowartości kapitału kredytu w części wobec skutecznego zarzutu potrącenia pozwanego nie oznaczało, że w tej części powód wygrał proces. Mianowicie w tej sytuacji doszło do wygaśnięcia zobowiązania powoda po wniesieniu pozwu na skutek zachowania pozwanego, jednak nie spotkało się to z adekwatną reakcją powoda, który powinien był częściowo cofnąć pozew (wówczas postępowanie zostałoby częściowo umorzone i faktycznie powód wygrałby sprawę w tej części). Skoro jednak powód podtrzymywał powództwo w całości, a w szczególności kwestionował skuteczność potrącenia, a w rezultacie powództwo zostało częściowo oddalone, nie sposób uznać, aby powód w tej części wygrał sprawę.

Strona powodowa poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 25.939 zł (15.122 zł tytułem równowartości opłaty od pozwu, 17 zł tytułem równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), z czego należne było 36,63% tej kwoty, czyli 9.501,46 zł.

Strona pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 10.817 zł (17 zł tytułem równowartości opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), z czego należne było 63,37% tej kwoty, czyli 6.854,73 zł.

Po odliczeniu należnej stronie pozwanej kwoty 6.854,73 zł od kwoty 9.501,46 zł należnej stronie powodowej pozostała kwota 2.646,73 zł, którą należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej.

1 por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17,

2 por.:

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3.10.2019 r., C-290/18, D.,

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29.04.2021 r., C-19/20, Bank (...),

3 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., C-80/21 – C-82/21, (...), pkt 78,

4 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., C-80/21 - C-82/21, (...), pkt 76,

5 por.:

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 26.03.2019 r., C#70/17 i C#179/17, B., pkt 64,

- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29.04.2021 r., C-19/20, Bank (...), pkt 70,
- wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8.09.2022 r., C-80/21 – C-82/21, (...), pkt 62,64,
- 6 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29.04.2021 r., C-19/20, Bank (...), pkt 71,
- 7 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1.06.2022 r., II CSKP 364/22,
- 8 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18,
- 9 por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2022 r., III CZP 40/22,
- 10 por.:
- uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.02.2021 r., III CZP 11/20,
- uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21,
- 11 por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2005 r., I CK 454/04,
- 12 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2012 r., V CSK 157/11,
- 13 por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15.06.2023 r., C-520/21, Bank (...), pkt 84,
- 14 por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z mocą zasady prawnej z dnia 7.05.2021 r., III CZP 6/21,
- 15 por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.05.2022 r., III CZP 46/22,
- 16 por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.04.2014 r., V CSK 242/13.